

CZŁOWIEK W MYŚLI EDYTY STEIN

Tomasz Trębacz, *Być człowiekiem pełniej w myśli Edyty Stein*, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2010, ss. 119.

Ks. dr Tomasz Trębacz jest autorem publikacji z dziedziny antropologii filozoficznej¹ oraz teologicznej², w której przybliży filozofię i teologię człowieka według koncepcji kobiety filozof, Edyty Stein, późniejszej Świętej. W tle pojawia się również antropologia Karola Wojtyły – Jana Pawła II, nauczanie płynące z Katechizmu Kościoła Katolickiego oraz fragmenty Biblii. Autor ma przygotowanie dogmatyczne jako teolog, ale także dobrze sobie radzi na terenie filozofii człowieka. Przybliży byt ludzki, jego fenomenologiczną koncepcję osoby, przyjętą i rozwiniętą przez uczennicę mistrza Husserla, znanego twórcy fenomenologii. Ową antropologię głównie teologiczną św. Edyty Stein – Teresy Benedykty od Krzyża – przedstawił w trzech rozdziałach skromnej pozycji, którą prezentujemy w ramach niniejszej recenzji.

Pierwszy rozdział jest adresowany głównie do filozofów, drugi i trzeci raczej zostały przygotowane pod rozważania natury teologicznej, a więc dla teologów. Tematem przewodnim książki jest człowiek, jego duchowość, wnętrze, psychika, cielesność, ale przede wszystkim jego wymiar nadprzyrodzony z otwarciem na łaskę Bożą. Autora interesuje również realizacja człowieczeństwa w świetle powołania, a także realizacja człowieka w świetle łaski oraz celów do wypełnienia (aspekt ludzkiej celowości, teologiczny wymiar egzystencji), przyjęcia odpowiednich ról w społeczeństwie (wymiar dialogiczny i społeczny).

Głębia duszy ludzkiej, jej analiza dokonana przez Edytę Stein, została uchwycona szczególnie w pierwszym rozdziale omawianej pozycji, który jest najobszerniejszym. W nim autor przedstawił m.in. następujące kwestie: (1.) ciało ludzkie jako wyraz wnętrza, (2.) rozumienie duszy ludzkiej, (3.) różnicę pomiędzy duchem a duszą ludzką w ujęciu interesującej go filozofki i mistyczki Edyty Stein.

W tym kontekście Tomasz Trębacz w swojej książce stwierdza:

Stein mówi, że istnienie ludzkie jest istnieniem cielesno-psychiczno-duchowym. Człowiek, będąc ze swej istoty duchem, dzięki swemu życiu duchowemu wychodzi z siebie i wkracza w otwierający się przed nim świat, choć siebie jednocześnie nie opuszcza³.

¹ Przytoczmy parę słów rozjaśniających pojęcie „*antropologia filozoficzna*”, to część refleksji filozoficznej w odróżnieniu od antropologii przyrodniczej - badającej człowieka od strony czysto biologicznej i ewentualnie analizującej zoologiczną osobliwość gatunku *homo sapiens* – podejmuje dociekania dotyczące istoty lub natury człowieka, jego powołania, sensu jego istnienia i działania, stosunku do wytworów własnych działań. Zob. więcej w: *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*, red. A. Podsiad, Warszawa 2001, s. 49–51, również *Oksfordzki słownik filozoficzny*, Warszawa 2004, wyd. 2, red. naukowa J. Woleński. Tam też czytamy na s. 24: „Antropologia filozoficzna. Inna nazwa filozofii człowieka. [...] Zadaniem antropologii filozoficznej jest analiza bytu ludzkiego i jego kondycji”.

² Antropologia teologiczna to nauka o stworzeniu człowieka oraz o jego istocie rozpatrywanej w świetle Objawienia, czyli korzystająca przede wszystkim ze źródeł poznania nadprzyrodzonego. Szersze omówienie antropologii podaje m.in. *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*, red. A. Podsiad, s. 49–51.

³ *Być człowiekiem pełniej w myśli Edyty Stein*, s. 11.

Nieco dalej ks. Trębacz stwierdza, iż w swoich antropologicznych rozważaniach Edyta Stein podkreślała, że przedmiot materialny bez duszy jest tylko ciałem fizycznym, nie zaś ciałem żywym (ludzkim ciałem). Z kolei, gdy istota duchowa nie ma duszy, nie jest duszą ludzką, jest czystym duchem, np. aniołem. Gdzie jest żywe ciało, tam też jest dusza. Autor omawianej pozycji – *Być człowiekiem pełniej w myśli Edyty Stein* – między innymi uważa, iż według interesującej go mistyczki i filozofki dusza oznacza zasadę w człowieku, a znajduje swe zastosowanie tam, gdzie jest „wnętrze”. Jej życie duchowe związane jest z ciałem, nie wykracza poza życie cielesne, jako dająca się określić dziedziną o samoistnym znaczeniu, ponieważ dusza jest „przestrzenią” umieszczoną w środku całości złożonej z ciała, duszy i ducha⁴. Wobec tego, według Tomasza Trębacza, uczennica Husserla pojmowała duszę w swojej koncepcji jako „przestrzeń” umieszczoną w środku całości złożonej z ciała, duszy i ducha. Filozof Edyta Stein w sposób jasny i zrozumiały określiła też podział, tj. odniesienie duszy do ducha – w tym aspekcie w swojej książce stwierdza Tomasz Trębacz:

[...] między duszą a duchem. Zaznacza jednak [E. Stein – W. Sz.], że podział ten nie dotyczy samej duszy – bo dusza jest duchowa – ale procesu, który w niej zachodzi. Stein mówi, że dusza jako forma ciała zajmuje pośrednie stanowisko pomiędzy duchem i materią, właściwe dla formy rzeczy materialnych. Jako duch, dusza ma swój byt „w sobie” i w osobistej wolności jest zdolna wznieść się ponad siebie i przyjąć w siebie życie wyższe. Nie chcę przez to powiedzieć, jakoby w człowieku istniał duch obok duszy. To jednak dusza duchowa rozwija w wieloraki sposób swe istnienie. Podziału na ciało – duszę – ducha nie należy też brać w sensie podziału na ducha (*mens*) i zmysłowość, czyli na wyższą i na niższą „część” duszy, ani – biorąc pod uwagę samą wyższą „część” – na ducha w znaczeniu władzy poznawczej (rozum, łac. *intellectus*) i na wolę. Dusza jest duchem (łac. *spiritus*) według swej najbardziej wewnętrznej istoty, będącej podstawą wszystkich jej sił⁵.

Powyższe dwa przytoczone cytaty niech staną się „zwiastunami” tematycznymi, z którymi spotka się czytelnik w tej publikacji. Trzeba zaznaczyć, że tylko skoncentrowaliśmy się na pierwszym zasadniczym rozdziale. Dwa pozostałe, jak było już zasygnalizowane, obejmują głównie akcenty teologiczne (antropologię teologiczną) w ujęciu współpatronki Europy św. Teresy Benedykty od Krzyża, czyli Edyty Stein.

Książka kończy się sporym aneksem, na który składają się trzy teksty:

- list *Motu Proprio*, ogłaszający św. Brygidę Szwedkę, św. Katarzynę ze Sieny i św. Teresę Benedyktę od Krzyża współpatronami Europy,
- homilia Jana Pawła II wygłoszona 11 października 1998 roku podczas uroczystości kanonizacji Edyty Stein „*W drodze na górę Karmel*”,
- *Życiorys Edyty Stein*.

Całość kończy bibliografia, na którą składają się ponad trzydzieści pozycji uporządkowanych w dwóch grupach: literatura podstawowa oraz pomocnicza. Przy wznowieniach tej książki przydałby się indeks rzeczowy oraz indeks osób, krótkie streszczenie w języku obcym, np. niemieckim z tej racji, że Edyta Stein była filozofem krajów niemieckojęzycznych.

⁴ Tamże, s. 23 i n.

⁵ Tamże, s. 26.

Książka jest dobrym przyczynkiem do dyskusji wokół fenomenologicznej koncepcji osoby, z uwzględnieniem jej wnętrza, a zwłaszcza jej głębi, tj. m.in. duszy ludzkiej. Zapewne jest dobrą lekturą dla filozofów, teologów, psychologów. Z racji jej przejrzystego języka, pomijającego trudną terminologię, na pewno może stać się pożyteczną dla każdego, kto szuka prawdy o człowieku, jego wnętrzu, powołaniu oraz jego realizacji w świetle łaski Bożej.

WIESŁAW SZUTA
(Sosnowiec)